Maria Zając
Katedra Informatyki
i Metod Komputerowych
Akademia Pedagogiczna

Standardy kształcenia online – próby, przykłady, osiągnięcia

W ostatnich latach daje się w Polsce zauważyć, może niezbyt szybki, ale jednak systematyczny rozwój różnych form kształcenia z pomocą Internetu. Częściej są to wprawdzie pojedyncze kursy, albo studia podyplomowe, niż pełne studia zawodowe, czy magisterskie, ale sytuacja taka wynika przede wszystkim z braku uregulowań prawnych i decyzji ministerialnych dotyczących statusu kształcenia online. Jednak rzeczywistość wymusza zainteresowanie się e-learningiem i kolejne uczelnie rozszerzają swoją ofertę kształcenia o naukę online. Ostatnio Uniwersytet Gdański zakupił profesjonalną platformę i trwają przygotowania do prowadzenia kilku przedmiotów przy jej pomocy. Co więcej, na podstawie porozumienia kilku uczelni Trójmiasta (Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska, Akademia Morska w Gdyni i Akademia Medyczna) planuje się prowadzenie wspólnych działań z wykorzystaniem głównie unijnych funduszy strukturalnych. Na początek mają to być kursy przygotowawcze dla kandydatów na studia, ale docelowo plany obejmują różne formy edukacji. Do tej pory nauka na odległość np. w Uniwersytecie Gdańskim prowadzona była w oparciu o materiały (najczęściej prezentacje tworzone przy pomocy programu Power Point) umieszczane na stronach internetowych i na podstawie decyzji odpowiedniej rady wydziału studentom oferowano możliwość wyboru trybu nauki – tradycyjnie lub na odległość, przy czym osobie prowadzącej te zajęcia liczono godziny pracy jak przy zajęciach stacjonarnych. Podobnie, na Politechnice Gdańskiej, też na mocy uchwały rady wydziału wybrane zajęcia online uznawane były za równoprawne ze stacjonarnymi. Absolwentom studiów organizowanych przez Polski Uniwersytet Wirtualny, który działa od kilku lat na mocy porozumienia pomiędzy Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi, a Uniwersytetem im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie do tej pory dyplomy ukończenia studiów wydawała WSHE i dopiero od bieżącego roku akademickiego podobne dyplomy wydawać będzie również UMCS [1]. Spośród uczelni państwowych w chwili obecnej chyba najbardziej szeroki zakres prac podjęła warszawska Szkoła Główna Handlowa, w

[1] Tak zapewniał rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk podczas inauguracji organizowanej przez PUW konferencji „Akademia online" w maju br.

której planuje się uzupełnienie w bieżącym roku wszystkich studiów zaocznych zajęciami online.

Podobnych eksperymentów można by z pewnością w skali kraju znaleźć znacznie więcej, istotne jest jednak pytanie: „Co wynika z podanych wyżej przykładów?" Otóż, wynika kilka wniosków – po pierwsze podkreślana wielokrotnie i w różnych gremiach konieczność uregulowań prawnych na szczeblu Ministerstwa, dotyczących statusu studiów online. Wiele uczelni próbuje znaleźć wyjście z tej sytuacji poprzez określanie studiów przez Internet mianem eksternistycznych. Myślę, że trafne w tym względzie jest porównanie jakiego użył pan Wojciech Zieliński z PUW w swoim wystąpieniu podczas I Międzynarodowej Konferencji „Akademia online" w maju br. [12], mówiąc, że rozwiązanie takie przypomina sytuację z wozem Drzymały. „Tak jak wóz nie był domem, ale był legalny i można było w nim mieszkać, tak nauka w trybie eksternistycznym nie jest e-nauczaniem, ale jest dopuszczona przez prawo, a e-nauczanie nie tylko nie stoi w sprzeczności z nią, ale nawet ja wzbogaca. Sytuacja ta jest jednak niezrozumiała dla studentów, szczególnie wtedy, gdy uczelnia chce prowadzić oprócz e-nauczania, także „prawdziwe" studia eksternistyczne". Chyba już najwyższa pora określić miejsce i charakter studiów online w polskim systemie edukacyjnym. Wprawdzie ze strony Ministerstwa Nauki i Informatyzacji dają się ostatnio zauważyć pewne pozytywne zmiany w nastawieniu wobec tej formy kształcenia, tym niemniej, jak zaznacza p. Zieliński we wspomnianym wyżej artykule „aktualny projekt ustawy o szkolnictwie wyższym (tzw. projekt prezydencki) nie wspomina nigdzie o e-edukacji, a jej zapisy dotyczące studiów stacjonarnych, niestacjonarnych oraz podyplomowych są na tyle nieprecyzyjne, że zawsze mogą być zinterpretowane na niekorzyść studiów przez Internet" [12]. Równie sceptycznie w tej kwestii wypowiadał się podczas tej samej konferencji prof. J.Mischke podkreślając, że „dwa projekty ustaw o szkolnictwie wyższym, które zna tworzone są jakby z perspektywy nauczyciela, nie z pozycji odbiorcy, studenta". Jak podkreśla profesor „nie wiadomo też, kiedy nowa ustawa zacznie funkcjonować" [9].

Poza tym jest chyba dość oczywiste dla wszystkich zainteresowanych, że uznanie „legalności" studiów online musi się wiązać z określeniem odpowiednich wymagań, jakie powinna spełnić uczelnia, by uzyskać prawo nadawania dyplomów absolwentom tych studiów. Pojawia się zatem pilna potrzeba zdefiniowania możliwie jednolitych zasad dotyczących funkcjonowania studiów, przygotowywania materiałów dydaktycznych a także, prowadzenia zajęć. Z kolei, aby móc egzekwować od pracowników uczelni przygotowanie i prowadzenie zajęć według określonych standardów potrzebne jest wypracowanie strategii

wynagradzania i to za obie z wymienionych form pracy. I choć niektóre ośrodki podjęły już ten trud, zadanie to, acz bardzo pilne nie doczekało się jeszcze całościowego rozwiązania,.

Pojęcie standardów w zakresie kształcenia online na ogół kojarzy się z wymogami narzucanymi przez twórców systemów e-learningowych, zwłaszcza typu LMS (Learning Management System), które, jak sama nazwa wskazuje, zarządzają zawartością, czyli treściami dydaktycznymi przygotowanymi poza systemem. Wtedy właśnie na twórcach materiałów e-learningowych spoczywa obowiązek przygotowania ich w taki sposób, aby wybrany LMS mógł je „przyjąć" i nimi zarządzać. Standardy te, zwłaszcza SCORM, były już w literaturze wielokrotnie opisywane, poza tym ich specyfikacje są udostępniane na stronach instytucji, które je współtworzą, nie będą zatem przedmiotem uwagi w tym artykule. Obszerne omówienie standardów materiałów e-elarningowych wraz z adresami odpowiednich stron internetowych znaleźć można m.in. w pracach [6],[11].

Jednak wymagania techniczne, aczkolwiek niezmiernie istotne z punktu widzenia funkcjonowania platformy nauczania nie mogą stanowić kryteriów działania nauczycieli akademickich, których zadaniem jest przygotowanie materiałów dydaktycznych i/lub prowadzenie zajęć w trybie online. Oprócz bowiem czytelnego wyświetlania na ekranie prezentowanych treści, odpowiedniej wielkości liter i kolorów grafiki, a także przejrzystej i prostej nawigacji (co uzyskuje się w dużej mierze poprzez spełnienie właśnie kryteriów technicznych), istotny jest także zakres i sposób przekazywania nauczanych treści.

W Internecie można znaleźć sporą ilość materiałów dotyczących sposobu prowadzenia zajęć oraz opracowywania materiałów dydaktycznych. Praktycznie każda uczelnia amaerykańska czy instytucja edukacyjna zajmująca się kształceniem online oferuje na swojej stronie domowej tego typu materiały. Cennym źródłem wiedzy może być na przykład strona Illinois Online Network[2], Institute for Distance Education Uniwersytetu w Maryland[3] czy też Michigan Virtual University[4]. Powstały także organizacje zajmujące się głównie certyfikacją materiałów szkoleniowych, jak ASTD w USA, czy Quality Assurance Agency for Higher Education w Wielkiej Brytanii [7]. ASTD na przykład oferuje płatną usługę weryfikacji zgodności dostarczonych materiałów ze zdefiniowanymi przez siebie standardami, natomiast MUV udostępnia nie tylko szczegółowe wymagania poprawności kursu ale także, opracowane w ramach projektu open source, narzędzie weryfikacji materiałów (Course

[2] http://www.ion.illinois.edu/IONresources/
[3] http://www.umuc.edu/ide/
[4] http://www.mivu.org

Evaluator Tool), które można po zarejestrowaniu się skopiować z podanej strony internetowej do własnego użytku.

W Polsce największe chyba osiągnięcia w tym obszarze ma wspominany już Polski Uniwersytet Wirtualny, który został utworzony specjalnie dla potrzeb kształcenia online i określenie pewnych założeń metodycznych oraz kryteriów jakościowych, jak można sobie wyobrazić, było jednym z podstawowych zadań w momencie rozpoczynania działalności jednostki. Na stronie internetowej PUW[5] można znaleźć szereg artykułów dotyczących metodyki nauczania online podkreślających znaczenie teorii konstruktywistycznych oraz metody projektów, jako wynikającej z tej teorii, najbardziej efektywnej formy pracy grupowej. Pomocne dla osób pragnących dowiedzieć się czegoś na temat standardów nauczania w trybie online mogą być także, opracowane przez Adama Chmielewskiego, w oparciu o publikację ASTD[6] E-learning Courseware Certification - *„Kryteria techniczne i praktyczne kursu”* [4]. W ślad za kryteriami pojawił się na tej samej stronie także *„Kwestionariusz weryfikacji kursów zdalnego nauczania”*. Zresztą, gdy porównać opracowanie oparte na eCC i wspomniany kwestionariusz łatwo zauważyć, że oba zawierają te same pytania, które są bezpośrednim tłumaczeniem zapisu w języku angielskim, a co za tym idzie, czasem wręcz „mechanicznym” przełożeniem na słowa, choć nie na zdania z języka polskiego. Trudno bowiem za poprawne po polsku zdanie uznać np. odpowiedź na pytanie dotyczące „*Pomocy instruktażowej*”, gdyż proponuje się tutaj określenia: typu *„dostępne są stosowne i dostosowane do kontekstu użytkownika wskazówki, które dążą do stopniowej redukcji w trakcie procesu postępów w nauce”* [10]. Nie o sformułowania tu jednak chodzi, chociaż ich poprawności i sensu nie można lekceważyć, lecz o możliwość oceny przygotowanych kursów, a jeszcze bardziej, o wskazówki jak tworzyć dobre materiały edukacyjne i jak efektywnie je wykorzystywać w procesie kształcenia. W tym zakresie PUW ma już swoje specyfikacje i cieszy fakt, że jest gotów udostępniać te doświadczenia potencjalnym organizatorom szkoleń online, o czym mogli się przekonać np. uczestnicy warsztatów „Jak tworzyć szkolenia zdalne?”. Dla potrzeb kursów została zaprojektowana i precyzyjnie opisana struktura materiałów, etapy ich tworzenia oraz zadania poszczególnych członków zespołu przygotowującego. Wszystkie kursy mają stałe elementy służące poznawaniu i utrwalaniu nowej wiedzy oraz jednolity system nawigacji.

Podobnie ośrodek OKNO PW, który opracował już wiele kursów online szeroko reklamuje swój „gałęziowy model” podręcznika. W założeniu autorów pozwala on na taki

[5] PUW – http://puw.edu.pl
[6] American Society for Training & Development – http://www.astd.org

układ materiału, który umożliwia studentowi swobodne przemieszczanie się pośród nauczanych treści, zapewniając jednocześnie jego przejrzystą i jednolitą strukturę. Wymienione tutaj ośrodki nie tylko należą do najbardziej prężnych w zakresie e-edukacji, ale też jako pierwsze zdają się mieć wypracowany system tworzenia zawartości kursów online. Jest to jednak tylko wycinek działalności związanej z organizacją nauki przez Internet.

W tym kontekście zasługuje na uwagę inicjatywa SGH w Warszawie, która po kilku latach przygotowań (od roku 2001) rozpoczyna od bieżącego roku akademickiego program systemowego uzupełniania zajęciami online wszystkich studiów zaocznych. Warto podkreślić, że dla tego projektu udało się uzyskać akceptację senatu uczelni, co oznacza istotne wsparcie ze strony władz uczelni i możliwość uregulowań w zakresie wynagradzania za przygotowanie materiałów oraz za prowadzenie zajęć, oraz, co bardzo istotne – określenia sposobu przeliczania zajęć w trybie online na godziny pensum nauczycieli akademickich. Jeżeli przygotowywane rozwiązanie sprawdzi się w praktyce, można się spodziewać, że będzie ono użytecznym wzorem dla innych uczelni państwowych planujących systemowe wprowadzenie e-eduakcji, w których jak wiadomo, te właśnie zagadnienia stanowią często jedną z podstawowych barier we wdrażaniu edukacji „elektronicznej".

Opis procedury wprowadzanych zmian przedstawił p. Marcin Dąbrowski dyrektor Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej SGH w artykule *„E-edukacja w SGH"* [5], dostępnym również w internetowej wersji E-mentora pod adresem: http://www.e-mentor.edu.pl. W myśl tego opisu w pierwszej fazie planowane jest uzupełnianie wszystkich przedmiotów podstawowych. Następnie wdrażane będą uzupełniające materiały online do pozostałych zajęć, a także będą budowane pełne wykłady online z grupy przedmiotów wybieralnych. Materiały będą przygotowywane według określonych standardów. Ich opracowaniem zajął się zespół pod kierunkiem dyrektora CREN. Za główne kryterium przyjęto pytanie: „Jak zrobić dobry kurs, tzn. jak powinny wyglądać materiały i jak je wykorzystać w szkoleniu?" Jednak odpowiedź na nie wiąże się ściśle ze spojrzeniem na kurs od strony słuchacza, czyli „Czego potrzebuje student, aby jak najwięcej wynieść z nauki online?" Na standardy składają się dwie grupy zagadnień – standardy budowy treści dydaktycznych oraz standardy prowadzenia zajęć online. Część dotycząca budowy materiałów dydaktycznych zawiera elementy takie, jak: struktura logiczna materiałów, struktura dydaktyczna materiałów, elementy strukturalne, które powinien przygotować autor

oraz kryteria techniczne kursu. Autorzy opracowania starają się uwzględnić możliwie wszechstronnie wszystkie aspekty związane z problematyką tworzenia kursów online[7]

: Dla ścisłości należy zaznaczyć, że SGH już od trzech lat wykorzystuje materiały dydaktyczne w wersji elektronicznej, tyle że do tej pory były one tworzone przede wszystkim w oparciu o kryteria techniczne, dotyczące głownie objętości materiału, podziału na porcje (slajdy) i nie było możliwości ich jednolitego oceniania. Tym niemniej, trzeba podkreślić, że prowadzona wśród studentów ankieta (jej wyniki są systematycznie publikowane w kolejnych numerach E-mentora), wskazuje na rosnące wśród studentów zainteresowanie i zadowolenie z tej formy wspierania edukacji. Także, jak podaje M.Dąbrowski [5] „nauczyciele prowadzący zajęcia z ekonomii na studiach zaocznych zauważyli znaczną poprawę w wynikach kolokwiów końcowych w grupach objętych tą formą wspomagania w stosunku do grup prowadzonych tradycyjnie."

Na zakończenie raz jeszcze sięgnę do wypowiedzi prof. Jerzego Mischke, jakiej udzielił podczas konferencji „Akademia online": „Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest jedną z niewielu uczelni, która w sposób systemowy rozpoczyna wykorzystywać nowe technologie nauczania. (…) W moim przekonaniu SGH poszła w kierunku, w którym w Europie podąża edukacja. Nie można mówić o systemie e-edukacji i systemie edukacji tradycyjnej oddzielnie – jest to jeden system". Jeżeli to przedsięwzięcie się powiedzie, to myślę, że inne uczelnie polskie powinny być zainteresowane czerpaniem z tego wzoru, gdyż jest to pierwsza polska uczelnia państwowa, która podjęła się całościowego rozwiązania problemu, jakim jest przygotowanie i prowadzenie edukacji online.

Już tylko tytułem uzupełnienia warto dodać, że oprócz określenia standardów przygotowania materiałów i prowadzenia zajęć w SGH opracowano także system wynagradzania za oba rodzaje pracy i powiązania sposobu jej rozliczania względem ustawowego pensum nauczycieli akademickich. Choć z pewnością system nie jest doskonały i po okresie próbnym będzie wymagał korekty, jest to istotny krok w kierunku rozwiązania problemu motywowania kadry akademickiej do zainteresowania się tą formą kształcenia. Bez tego, uzasadniona może być obawa, jaką wyraził prof.. Mischle we wspomnianej wyżej wypowiedzi, że „bez właściwej promocji polskich uczelni najlepsi studenci będą wybierali szkoły zagraniczne". I choć w tradycyjnych środowiskach uniwersyteckich trudno jest zaakceptować sformułowania zaczerpnięte ze słownictwa marketingowego a pojawiające się w polityce PUW, takie jak: kreowanie marki, klient, zakup, sprzedaż, nie można zaprzeczyć

[7] W momencie pisania tego tekstu (lipiec 2004) standardy są jeszcze w trakcie opracowywania, ich ukończenie przewidziano na koniec sierpnia.

faktom, które coraz dobitniej pokazują, że praktycznie polskie szkolnictwo wyższe weszło już w okres, kiedy o studenta trzeba zabiegać i przyciągać go atrakcyjnością swojej oferty. W tej sytuacji największe szanse mają te uczelnie, które w porę dostrzegą konieczność zmian w oferowanym przez nie systemie kształcenia. A że jest to proces wymagający długotrwałych przygotowań mogą z pewnością poświadczyć zarówno PUW czy SGH, które wypracowały już pewien model pracy, jak i ośrodki edukacji niestacjonarnej w paru innych polskich uczelniach, które choć funkcjonują już od kilu lat ciągle nie mogą pokonać oporu tak ze strony władz uczelni, jak i ze strony kadry akademickiej.

Bibliografia:

1. Adamus J., Niekraszewicz J.: *Propozycja standardów zawartości podręczników multimedialnych*, Materiały PUW dostępne pod adresem http://puw.edu.pl (data odczytu 22.07.2004).
2. Barczyk J., Galwas B.: *Doświadczenia Ośrodka OKNO Politechniki Warszawskiej w rozwoju modelu i narzędzi edukacji na odległość,* (W:) Materiały z I Międzynarodowej Konferencji „Akademia online", PUW, Bronisławów k/Łodzi, 13-15.05.2004
3. Bargielski M.J.: *Standarisation for distance learning process quality*, (W:) Materiały konferencyjne z Distance Learning Workshop, UŚ, Sosnowiec 3-4.06.2004.
4. Chmielewski A.: *Kryteria techniczne i praktyczne kursu,* Materiały PUW dostępne pod adresem http://puw.edu.pl (data odczytu 22.07.2004).
5. Dąbrowski M.: *E-edukacja w SGH*, (W:) E-mentor nr 3(5), 2004, s.10-12.
6. Gaś P., *SCORM – mity i rzeczywistość*, , (W:) Materiały z I Międzynarodowej Konferencji „Akademia online", PUW, Bronisławów k/Łodzi, 13-15.05.2004
7. Opracowania wybranych instytucji i organizacji zajmujących się standaryzacją w zakresie nauczania na odległość:
   - E-learning Courseware Certification - Amarican Society for Training & Development – http://www.astd.org
   - Quality Assurance Agency for Higher Education – http://www.qaa.ac.uk
   - Standards for Quality Online Courses - Michigan Virtual University - http://mivu.org
8. Piecha J.: The e-learning units characteristic features and evaluation procedures – resources and studies organisation, (W:) Materiały konferencyjne z Distance Learning Workshop, UŚ, Sosnowiec 3-4.06.2004.
9. *Rozwój e-learningu, Rozmowa podczas konferencji „Akademia online" z prof. Jerzym Mischke,* (W:) E-mentor nr 3(5), 2004, s.8-9.
10. Stanisławska A.K.: *Kwestionariusz weryfikacji kursów zdalnego nauczania",* Materiały PUW dostępne pod adresem http://puw.edu.pl (data odczytu 22.07.2004).
11. Zając M., *Reusable Learning Objects – czyli jak efektywnie przygotowywać materiały do kształcenia online,* (W:) E-mentor nr 1(3), 2004, s.40-42.
12. Zieliński W.: *Co hamuje rozwój e-nauczania w Polsce*, (W:) Materiały z I Międzynarodowej Konferencji „Akademia online", PUW, Bronisławów k/Łodzi, 13-15.05.2004